Nro. 7.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 22. Stycznia 1813.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Monitor Paryzki pod d. 31. Grudnia i 1. Stycznia, zawiéra następuiące wypisy z dzienników Angielskich:

Z dziennika *Star* pod d. 24. Grudnia: „Roszerzoną wieść o ustępowaniu wóysk Francuzkich z Hiszpanii potwierdził zupełnie statek pocztowy, który dzisiay z Kadyxu przypłynął."

Nad tém czyni Monitor następuiącą uwagę:

Nie myślemy ustępować z Hiszpanii, *ciągną owszem do niéy nowe woyska. Woyska nasze zniweczyły wszelkie usiłowania wasze, a kray wasz i skarby wasze wycieńczą się w téy walce, niestosownéy z waszą ludnością i potrzebami osad waszych w Afryce i Ameryce.* Hiszpaniia *należy do Dynastyi Francuzkiéy; żadna siła ludzka nie iest w stanie temu przeszkodzić.*"

„Napoleon skończył iuż prawie zawód swóy w Europie, i musi go na saméy tylko Francyi ograniczyć."

Monitor czyni nad tém następuiącą uwagę:

„*Więc także i na Hollandyi, Rzymie, Toskanii, Piemoncie, Niderlandach, a nawet i na Hrabstwie Nizzy. To byłoby pięknie! Lecz na coż tyle umiarkowania? Dla czegoż stawać wśród tak wspaniałéy drogi? Dla czego nie korzystać z téy chwili, aby podzielić Francyę? Wierzaycie, iż wystawiacie się tak długo na niebezpieczeństwo, iak długo dozwalać będziecie, aby te 20 do 25 miliionów ludzi, którzy są tak blisko koło was, iedno narodowe ciało składały. Rozdzielcie ich; zróbcie znowu Xięcia Burgundyi, Xięcia Akwitanii, Xięcia Normandyi i Xięcia Bretanii; wtedy dopiéro bezpieczeństwo znaleźć możecie!! Przypominacie sobie ieszcze owe piękne czasy* Karola *śmiałego i Domu* Montfort? *Lecz podczas, gdy o takich cudownych rzeczach marzycie, odrywa się od was Irlandya, kray wasz podnosi rokosz, a ląd stały nie podlega iuż administracyi waszéy; nawet sama* Rossya, *ta teraz tak droga* Rossya, *nie chce nic wiedzieć o waszych rękodzielnianych towarach.*"

„Możemy co chwila otrzymać tę wiadomość, iż Austrya śmiało się przeciw niemu oświadczyła. Lord Walpole przybył iuż dosyć dawno do Wiédnia. Wyiechał ón był d. 29. Października z Petersburga, i znaydował się ieden miesiąc w drodzę.*)."

Nad tém czyni Monitor następuiącą uwagę:

„Austrya *i* Francya *są nierozdzielnie połączone dla szczęścia stałego lądu; przymierzs*

---

*) *Lord* Walpole *był w* Wiédniu. *Powód do wysłania onegoż dał Lord* Cathcart, *Poseł Angielski przy Cesarsko-Rossyyskim Dworze. Zamiar wysłania tego zdawał się bydź ten, aby powziąć nieiaką wiadomość o względzie, pod iakim gabinet Austryacki powszechne położenie rzeczy uważa. Jeżeli Lord* Walpole *dobrze uważał, tedy przekonał się, iż Dwór Austryacki powoduiący się niewzruszonemi zasadami stara się o taki pokóy, któryby przez mocną, na obopólnym interessie ugruntowaną posadę, aawał rękoymią swoiey trwałości.*

to r. 1756go utworzyło marynarkę i Amerykę oswobodziło. Wasz Lord Walpole *nie iest iuż w* Wiedniu. *Nie słuchano go. Żadne Mocarstwo stałego lądu nie oddali się od* Francyi; *wszyscy będą głuchymi na wasze intrygi. Wreszcie Francuzi w liczbie 40tu milionów, nie obawiaią się niczego. Biada wam, gdyby iaki słaby gabinet usłuchał rad waszych! Stalibyście się na nowo przyczyną powiększenia potęgi* Francyi. *Czterykroć sto tysięcy woyska iest teraz wewnątrz Francyi, nie licząc do tego woysk w Hiszpanii i wielkiego woyska. Francya nie potrzebuie żadnego nowego wsparcia w żołnierzach i pieniądzach; lecz gdyby tego wymagała potrzeba, gdyby byt tego Państwa był zagrożonym, wiedzcie o tém, iż na każdy rok iest w gotowości* 300000 *woyska i* 300 *milionów. Naród nie będzie szczędzić ani ludzi, ani pieniędzy, skoro będzie szło o utrzymanie powagi i powszechnego bezpieczeństwa Państwa, Włoch i Związku Reńskiego.*"

Z dziennika *Morning Chronicle* pod d. 24. Grudnia: „Smutną iest rzeczą słyszeć naszych Ministrów i ich stronników mówiących o nadziei pozyskania wpływu u Dworu Wiedeńskiego, i o zaufaniu swoiem w poselstwie Lorda Walpole. Możeż bydź co dziecinnieyszego nad takie mówy? Nie wstydzą się rozgłaszać, iż młody mężczyzna, który dopiéro wyszedł ze szkół, potrafi zrządzić odmianę w gabinecie Cesarza Austryackiego. Jeśli mamy sądzić podług wysokiego tronu, z iakim się teraz odzywaią dziennikarze będący na żołdzie Ministrów, tedy ci zdaią się mieć w rzeczy samey nadzieię, iż Franciszek tak dalece działać będzie, że Wnuka swoiego wyzuie z dziedzictwa i poda rękę swoią koalicyi, aby wydrzeć Zięciowi swoiemu wszystkie zdobycia iego. Jeżeli to nie iest głupstwem, tedy nie wiémy, co się niém nazywać może. Jakiegokolwiek bądź wysłałoby się było dyplomatycznego Ajenta do Dworu Wiedeńskiego, tedyby bardzo trudny miał do sprawienia interes, chociażby nawet w czasie dogodnym był przyiechał; wierzymy bowiem, iż zazdrość i nienawiść między Dworami Wiedeńskim i Petersburgskim nie były nigdy większemi, iak w czasie teraźnieyszéy wyprawy woienney. — Zamiast tych wszystkich, równie śmiésznych iak i niepodobnych do wykonania środków, spodziéwaliśmy się po znanym charakterze kilku nayzdolnieyszych członków naszego gabinetu, iż uczynią krok rozumny i rozsądny do Dworu Wiedeńskiego, wysławszy do niego iednego z naszych nayświatleyszych i nayznakomitszych Dyplomatyków z planem powszechnego pokoiu, którego posadą byłoby zabezpieczenie teraźnieyszéy niepodległości wszystkich Mocarstw. Gdyby zamiast myślenia o tym w marzeniu uroiononym proiekcie względem przywrócenia na tron Burbonów i postawienia Europy w stanie, w iakim była przed 20ma laty, gdyby mówię zamiast tego podany był Cesarzowi Austryackiemu na początku teraźnieyszéy wyprawy woienney plan umiarkowany, tedyby to pewnie mogło było skłonić tak Napoleona, iako też i Teścia iego do słuchania warunków. Obawiamy się, że nadzieia zupełney ruiny iego nie iest tak gruntowną, aby mógł bydź nakłonionym do poddania się warunkóm, nie zasadzaiącym się na umiarkowaniu*)."

Jeden dziennik Angielski (którego Monitor nie wymienia), nmieścił pod d. 25. Grudnia następuiący artykuł: „Powrót Napoleona do Paryża strapi bez wątpienia niemało tych, którzy dzielili się skórą niedźwiedzia, zanim go ieszcze dostali, i którzy z każdym, wymawiaiącym słowo pokóy, obchodzili się iak z Francuzem i zdraycą go nazywali. Możemy ich teraz tak pocieszyć w ich smutku, iakeśmy swego czasu wystawili na pośmiewisko ich przesadzone nadzieie. Napoleon nie umarł wprawdzie; woysko Francuzkie nie iest wprawdzie zniszczone; Cesarz Rossyyski i Xiążę Rejent Angielski nie mogą dyktować warunków pokoiu, nie mogą odebrać znowu prowincyi, nie mogą powrócić dawney niepodległości Hollandyi, Hamburgowi, Toskanii, Rzymowi, Neapolowi i innym z Francyą połączonym kraióm. Nie mogą oni wcale sprowadzić tych odmian, tak iak nie zdołaią osadzić znowu Burbonów na tronie Francuzkim. Tymczasem mogą oni wiele zrobić, a chwila iest przyiaźna. Rossya dowiodła, że ma środki i siłę bronienia się. Jeżeli więc teraz W. Brytaniia i Rossya zgodzą się w swoich zamiarach, ieżeli zamiary te nie będą przesadzone i niepodobne do osiągnienia, tedy obie Mocarstwa będą mogły zyskać pokóy tak dla siebie, iako też dla Hiszpanii,

---

*) *Spoyrzyycie na stan interessów waszych; wotaią one na was: Mieycie umiarkowanie, umiarkowanie, umiarkowanie!*

Uwaga Monitora.

Portugalii i innych Mocarstw Europeyskich, niepodlegaiących Francyi. — Radzi wprawdzie wierzymy, że Rossya ma te zamiary; a ieżeli i nasz gabinet powoduie się tymże samym sposobem myślenia, więc nie wątpimy, iż się nasze spełnią życzenia. Gdyby zaś pokuszono się o dopięcie czegoś większego, przewiduiemy naprzód, że udaniu się takowego przedsięwzięcia będą na przeszkodzie niepokonane prawie trudności. — Polityka może wprawdzie wszelką usprawiedliwić zazdrość, chociażby ta zdawała się bydź nawet śmieszną; lecz rostropność nie chce, aby się zapuszczać w ściśleyszy rozbiór tego, czy ona iest sprawiedliwą lub nie, lecz tylko, aby dochodzić tego, czy ona iścieie; w tym tedy przypadku byłoby głupstwem nie kontentować się czém mnieyszém, ieżeli przez to tego dopiąć można, iż zawrzemy pokóy zgodny z honorem i bezpieczeństwem, nie potrzebuiąc wystawiać znowu na sztych korzystnego położenia, będącego skutkiem przyłożenia się naszego do tak wątpliwéy walki środkami, które tak mała obiecywały pomyślność. — Dzienniki Courier, Times, Anti-Gallican i inne Gazety twierdzą, iż nie należy zostawić Napoleonowi tego, co na początku teraźnieyszey wyprawy woienney posiadał. Twierdzą także, iż niepodobna iest zawrzeć z Napoleonem stały i trwały pokóy. Nie chąc się trudnić zbiianiem tak śmiesznego twierdzenia powiadamy tylko, iż wszystkie te powody nie są dostatecznemi do przeszkodzenia propozycyi pokoiu, według zasad fundamentalnych umówionych przez Rossyę, Angliię, Hiszpaniię i Portugaliię. Gdyby Napoleon odrzucał propozycye gruntuiące się na posadzie *uti possidetis* (iak posiadacie) i zawieraiące modyfikacye (n. p. zamianę), które mogą bydź koniecznie potrzebnemi do zapewnienia umawiaiącym się stronóm obopólnych ich posiadłości, nie zgasłyżby przez to wszelka dobra wola i woienna odwaga Francuzów? Przeciwnie zaś, gdybyśmy pokusili się, lub gdyby spodziewano się tego po nas, że się pokusimy o to, coby mogło zmierzać do poniżenia Francyi, a zatém do dalszego ciągu woyny; gdybyśmy pokusili się o wydarcie Narodowi Francuzkiemu wszystkich owoców ofiar iego i 20toletnich zwycięztw, nie wzbudziłżeby się przez to w nim znowu ten zapał, który wszystkich tych cudów dokazał? Zrobilibyśmy Napoleona większym niż kiedy, i mielibyśmy na nowo przed sobą tenże sam zawód, na iaki puszczaliśmy się od roku 1793go."

Francya.

Hrabia Bubna, Ces. Austryacki Feldmarszałek - Porucznik, przybył dnia 30go Grudnia do Paryża. N. Cesarz Napoleon raczył mu dać ieszcze tegoż samego dnia audyencyę.

Xiążę Bassano, Francuzki Minister spraw zewnętrznych, przyiechał d. 1. Stycznia do Paryża.

Monitor Paryzki pod d. 27. Grudnia umieścił wiele prośb różnych kohortów, które naśladuiąc przykład kohorty Gröningskiéy proszą Monarchę o wysłanie ich do wielkiego woyska i o użycie do służby polowéy. (Dotychczesném przeznaczeniem tych gwardyi narodowych była służba wewnątrz kraiu).

Wyrokiem Cesarskim wydanym w główney kwaterze Smorgoniu, mianowany iest Jenerał dywizyi Hrabia Belliard jeneralnym Pułkownikiem kiryssyerów, a to w mieysce Hrabiego Gouvion St. Cyr, wyniesionego na dostoyność Marszałka.

Marszałek Xżę Essling (Massena) przyiechał do Nizzy dla przepędzenia tam części zimy; znayduie się ón w bardzo złym stanie zdrowia; spodziéwaią się iednak, iż mu oyczyste powietrze służyć będzie.

Dnia 24go Grudnia przemienił Cesarz karę śmierci, na którą Jan Franciszek Rabbe, były Pułkownik pieszego pułku gwardyi Paryzkiey iako wspólnik spisku Malleta był skazany, w karę dożywotnego więzienia.

Akta i Oświadczenia ściągaiące się do sprawy Hrabiego Frochot.

(Ciąg dalszy.)

V. Oświadczenie Pana Bouhin, Szefa Wydziału Prefektury Departamentu Sekwany:

Ia niżéy podpisany, Szef Wydziału Prefektury zeznaię, iż zawołany będąc z domu około trzech kwadransy na 8mą z rozkazu JW. Radzcy Stanu i Prefekta Departamentu Sekwany, udałem się na ratusz do gabinetu Pana Prefekta, gdzie się mnie zapytał, czy nie nadeszły nadzwyczayne depesze pod iego adressem; nie wiedząc, czy w saméy istocie takowe depesze nadeszły, udałem się do mego gabinetu dla szukania ich tamże, co nie trwało dłużéy, jak cztéry do pięciu minut; nie znalazłszy niczego, coby się ścią-

gało do zdarzeń, o których była mowa, uwiadomiłem o tém Pana Prefekta, będącego wciąż w swoim gabinecie z dwoma lub trzema Woyskowymi, między którymi znaydował się Szef kohorty (hufcu), którego Panem Bocry nazywano. Poszedłszy potém na wielką salę ratuszną, uyrzałem tam po upłynieniu dwóch lub trzech minut Pana Prefekta, który otworzywszy drzwi gabinetu swoiego, zawołał: „Powiédźcie Ekonomowi, aby przygotował stół do pisania w tém mieyscu.“ Spostrzegłszy zaś mnie zawołał do mnie: „Panie Bouhin, każ WPan powiedzieć Ekonomowi, aby tu przygotował stół do pisania.“ Wyszedłem zaraz potém dla doniesienia Ekonomowi o tym rozkazie; spotkawszy iednakże nieiakiego Bellois, który zazwyczay robił na ratuszu, kazałem mu wnieść na wielką salę stół, stoiący w pobliskości sali Rady municypalnéy. Udawszy się po tém wszystkiém do Pana Prefekta, którego do domu idącego spostrzegłem, usłyszałem dosyć mocny hałas i wróciłem się z téy przyczyny. Był to Dowodzca Laborde, który rozkazywał odeyśdź Dowodzcy kohorty; poniewaz ten słuchać go nie chciał, uznałem za rzecz godną fatygi uwiadomić o tém Pana Prefekta, co też w rzeczy saméy uczyniłem. — Potwierdzam ninieyszém zeznanie moie. — W Paryżu dnia 28. Października 1812.

(Podpisano) *Bouhin.*

Za zgodność z oryginałem;

Minister jeneralnéy Policyi,

Xiążę *Rovigo.*

VI. Kopiia listu Malleta do Dowodzcy Soulier:

Jenerał dywizyi, naczelny Dowodzca zbroynéy siły Paryzkiéy i woyska piérwszéy dywizyi, do Pana Soulier Dowodzcy 10go bataliionu gwardyi narodowéy.

W główném kwatérze na rynku Vendôme d. 23. Paźdz. 1812. o 1wszéy zrana.

Mości Panie Dowodzco! Rozkazałem Jenerałowi Lamotte, aby się udał z Kommissarzem policyynym do koszar WPana dla przeczytania bataliionowi iego pisma Senatu, donoszącego o śmierci Cesarza, i zniesieniu rządu Cesarskiego. Jenerał ten uwiadomi WPana także o rozkazie dziennym dywizyi, z którego się dowiesz, żeś wyniesiony na stopień Jenerała brygady, i nadto wskaże WPanu, co masz działać. Każesz bataliionowi swoiemu wystąpić zbronią, iak nayciszéy i nayprędzéy, a dla tego nie każ ostrzedz o tém Officerów nieprzytomnych w koszarach. Sierżanci starsi niech dowodzą kompaniiami, których Officerowie nie są przytomni. Gdy się rozwidni, poślesz przybywaiących Officerów na rynek la Greve, gdzie poczekaią na kompaniie, maiące się tam zgromadzić po wykonaniu rozkazów, iakie wyda Jen. Lamotte, a do których masz się we wszystkiém stosować, wspiéraiąc go całą mocą swoią. Gdy te rozkazy będą uskutecznione, pociągniesz na rynek la Greve dla obięcia tam dowództwa wskazanego Ci w rozkazie dziennym. Będziesz zaś miał pod sobą: 1.) swóy bataliion; 2.) dwie kompaniię 2go bataliionu weteranów; 3.) kompaniię 1go bataliionu pułku gwerdyi Paryzkiéy; 4.) 25ciu dragonów z téyże gwardyi; 5.) straż, którą tam iuż zastaniesz. Osadzisz ratusz i wniyścia do niego. Na wieży S. Jana postawisz oddział, abyś mógł kazać dzwonić na gwałt w potrzebie. To uczyniwszy, udasz sie do Prefekta mieszkaiącego na ratuszu, i oddasz mu przyłączony tu pakiecik papiérów. Umówisz się z nim względem przygotowania sali, gdzie się tymczasowy rząd zbierze, i względem dogodnego mieysca dla moiego sztabu, który tam przybędzie ze mną około 8méy. Ieżeliby przybyli do Ciebie Kommissarze ode mnie, będą mieli pismo ze stęplem, iaki iest pod spodem tego rozkazu, a z nimi przedsięweźmiesz środki, iakich okoliczności pod moią nieprzytomność wymagać będą. Spuszczam się we wszystkiém, co w tym przepisie nie iest przewidzianém, na twoią rostropność, doświadczenie i patryotyzm, które mi w Tobie bardzo zalecono, i dla tego dufam w Twoie rozporządzenia. Przez dokładne zaś dopełnienie tego rozkazu usłużysz pożytecznie oyczyźnie, która ci za to wdzięczną będzie.

(Tu stępel z literą L.) Podp: *Mallet.*

P. S. Jenerał Lamotte da Ci zapis (bonę) na 100,000 franków przeznaczonych na wypłacenie żołdu obiecanego żołnierzom, a podwoynego Officerom. Przysposobisz także żywność dla swoich żołnierzy, którzy wtedy dopiéro do koszar powrócą, gdy gwardya narodowa Paryzką tak się urządzi, iż będzie

mogła odbywać służbę. Do téy summy nie wchodzi przeznaczona Ci nagroda.
Za zgodność: Minister Woyny (podpisano) Xiążę *Feltryyski*.

Sprawdzono: Szef Wydziału (podpisano) *Besson*.

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

Związek Reński.

Z Ratyzbony donoszą pod d. 4go Stycznia co następuie: „Dnia 2. b. m. wyruszyła z tąd daléy 2ga kolumna 3ciéy brygady korpusu Jen. Grenier wraz z woyskiem stoiącém po wsiach przyległych."

Z Augsburga donoszą pod d. 30go Grudnia co następuie: „Dziś wyruszaią z tąd przez Meitingen, Donauwörth i t. d. na północ oddziały artyleryi, saperów i minerów, należące do dywizyi Jen. Grenier, które stały w naszém mieście. Pułk iazdy zbierze się iutro w Donauwörth, za nim póydą pułki: 2gi lekkiéy piechoty, i 5ty piechoty liniiowey, stoiące w Dystryktach Göggingen, Zumershausen i Schwabenmünchen, połączą się d. 3. Stycznia w Meitingen i Wertingen, a d. 4. Stycznia do Donauwörth nadciągną.

D. 3. Stycznia przeieżdżał przez Frankfórt do Paryża P. Jouanin Francuzki Konzul w Królewcu. Tegoż dnia przeieżdżało przez to miasto 3 gońców Francuzkich z Malbórga do Paryża.

Codziennie przeieżdża przez Frankfórt wiele osób od woyska, należących do Dworu i woyskowéy świty Cesarza Francuzów.

Xięstwo Warszawskie.

JO. Józef Xiążę Poniatowski, Minister Woyny, Jenerał Dywizyi, Dowodzca piątego korpusu wielkiego woyska, Wódz Naczelny siły zbroyney Narodowéy, Rycerstwa Polskiego Regimentarz Jeneralny, Kawaler wielu różnych Orderów, wydał następuiący List okólny do Marszałków Pospolitego ruszenia Departamentów Xięstwa Warszawskiego:

Konfederacya Jeneralna Królestwa Polskiego na posiedzeniu Rady swoiéy Jeneralnéy d. 20. miesiąca i roku teraźnieyszego odbytém, uchwaliwszy w walney potrzebie swoiéy Oyczyzny Pospolite ruszenie dla obrony granic kraiu od napadu nieprzyiacielskiego, i Was, iako z cnót Obywatelskich i przywiązania do niéy dobrze sobie znanych i zaufanych, mianowawszy tegoż Pospolitego ruszenia po Departamentach Marszałkami, czego dowodem iest przyłączony tu Patent, raczyła na moią chlubę i zaszczyt powołać mię na Regimentarza Jeneralnego, oddaiąc mi w naywyższe dowództwo Rycerstwo Polskie, i przydaiąc w pomoc temu dowództwu Xcia Eustachiego Sanguszkę, Obywatela i żołnierza w dawniéy poprzednich o byt Oyczyzny rosprawach dzielnie zasłużonego, a mego niegdyś trudów woiennych towarzysza.

Gdzie idzie o ratunek Oyczyzny, dobycie oręża powinno namysł wyprzedzać. Rozważać i radzić należy do Oyców Oyczyzny i do Przełożonych Kraiu, nam w udziale pozostało tylko posłuszeństwo; nie oglądaiąc się więc na moie siły i sposoby, ani na moią w miarę ogromu powinności nieudolność, powodowany iedynie smutnemi okolicznościami, w których się Oyczyzna zagrożona zewsząd w téy właśnie chwili znayduie, przyiąłem z ochotą trudne obowiązki, do których mię wezwała, i ofiarowane mi dowództwo nad Pospolitém ruszeniem obeymuię; o czém WW. Panów ninieyszym moim okólnym listem uwiadamiaiąc, wyznaczam im za Epokę rozpoczęcia zaciągu tegoż Pospolitego ruszenia, dzień 10 blisko następuiącego miesiąca i roku.

Konfederacya Jeneralna Królestwa Polskiego w swoiéy pod dniem wyżéy wymienionym odezwie, tu także przyłączonéy, wytłómaczyła iuż wymownie i dostatecznie Narodowi uchwały swoiéy powody, pobudki i zasady. — Chcieć do nich cożkolwiek przydać, byłoby przedsięwzięciem bez potrzeby, usiłowaniem nad możność; a co więcéy zapęd nowych pobudek, ubliżałby świętości zamiaru, i uroczyste sluby Polaków, tak wspaniałemi ofiarami dowodne, poddawałby pod wątpliwość, którzy to, co swoiéy Oyczyznie są winni, maią czytelném w uczuciach swego serca i właściwéy samym sobie iedynie szlachetności. — Nie wątpiąc przeto bynaymniey o WW. Panów Obywatelstwie, ani o gorliwych ich chęciach dokonania tego, do czego iesteście wezwani i umocowani, dołączam im w sposobie dodatku do urządzeń ogólnych Konfederacyi Jeneralnéy na dniu 20 miesiąca i roku bieżącego wydanych, moie szczególne przepisy iak następuią:

1. Marszałkowie Departamentów stanąwszy na mieyscach swego przeznaczenia, wybiorą miasto nayltosownieysze do zebrania Pospolitego ruszenia swego Departamentu i

o wybraném Regimentarza Jeneralnego natychmiast uwiadomią.

2. Obowiązani są, ograniczywszy liczbę chorągwi swego Departamentu, przedstawić Regimentarzowi Jeneralnemu w miarę potrzeby, każdy względnie siebie, zdolnych i ufność powszechną posiadaiących Obywatelów na Rotmistrzów i Chorążych.

3. Żaden zbiór Pospolitego ruszenia nie może zawiązywać się w Chorągiew, ani sobie przywłaszczac iéy imienia, ieżeli liczba Rycerzów nie dochodzi naymniéy sto głów zupełnych.

4. Chorągiew ma mieć iednego Rotmistrza, iednego Chorążego, iednego Namiestnika z rangą Porucznika, i sześciu Podnamiestników z rangą Podporuczników.

5. Namiestnik i Podnamiestnicy pełnić będą wswoich Chorągwiach służbę Podofficerów; wybiera ich z naywalecznieyszych Obywatelów Marszałek Departamentu i swoim mianowaniem upoważnia.

6. Lubo na mocy artykułu 14go urządzeń Konfederacyi Jeneralnéy Officerowie Pospolitego ruszenia nie będą mogli w żadnym przypadku dowodzić woysku liniowemu, chyba, żeby ktory z nich został wyraźnie do tego od Regimentarza Jeneralnego wezwany, mimo to iednak przy wszystkich uroczystych obchodach i paradach woyskowych, Pospolite ruszenie, iako istotna część Narodu, mieć będzie pierwszeństwo przed gwardyą Narodową i woyskiem liniiowem.

7. Marszałkowie, Rotmistrzowie i Chorążowie używać będą naramienników włóczkowych z bulliionami lub niciami złotemi albo srebrnemi stopniom woyska liniiowego przepisanemi, ale skromnie urządzonemi, nie dla żadnéy między Obywatelem, a Woyskowym różnicy, bo iak iednych tak drugich wspólne iednoczy powołanie, ale dla ochrony pieniędzy, któreby wniedostatku fabryk w kraiu, za granicę przeszły.

8. Marszałkowie urządzą, żeby o sile chorągwi swoich co pięć dni od Rotmistrzów odbierać mogli rapporta.

9. Sami obowiązani są takież rapporta przed 1. i 15. każdego miesiąca o sie Pospolitego ruszenia swego Departamentu przesyłać Regimentarzowi Jeneralnemu, z wyszczególnieniem liczby każdéy oddzielnie chorągwi.

10. Skoro odbiorą rozkaz wyruszenia chorągwi, powinni z naywiększą pilnością wyprawić ią w drogę i urządzić marsz iéy wsposób, iżby Rycerze do obrony kraiu powołani, nie stali się ciężarem ani wsióm, ani miasteczkóm.

11. Uroczystym obowiązkiem Marszałków będzie utrzymywać w ścisłéy karności i posłuszeństwie swoich podrozkaźnych zapobiegaiąc, żeby się żaden nie mieszał do Rządu wewnętrznego Departamentów i szanował Władze od J. K. Mci dla porządku i dobra Obywatelow i mieszkańców ustanowione.

12. Gdyby ktokolwiek z Pospolitego ruszenia zapominaiąc o zamiarze swego powołania, a idąc za pochopem namiętności poważył się wymaganiem rzeczy nad prawo bydź uciąźliwym kraiowi, albo krzywdzić Obywatelów i mieszkańców, ma bydź natychmiast doniesiony Regimentarzowi Jeneralnemu, który znalazłszy go winnym, iako niegodnego imienia Rycerza z niesławą oddalić rozkaże, albo w miarę wielkości występku odda go pod sąd woyskowy.

13. Marszałkowie, Rotmistrze i Chorażowie pilne mieć oko powinni na cały obwód kraiu ich zaciągowi ograniczonego i czuwać, żeby żaden z włoczęgów pod pozorem należenia do Pospolitego ruszenia, przez wybieranie opłat, żywności, furażu, żądanie kwater i podwód, wsióm i miasteczkóm nie dokuczał; każdy taki złapany na uczynku, ma bydź z wywodem słownym pod strażą Sądowi prawomałnemu do Warszawy odesłany, który go przekonanego o łupieztwo Obywatelów, dosyć licznemi ofiarami obarczonych, w 24 godzinach na więzienie, a w miarę zbrodni i na rozstrzelanie skaże.

14. Tym końcem każdy Marszałek porozumie się z Prefektem, iako Naczelnikiem swego Departamentu, względem obmyślenia wzoru i kształtu tak paszportow iako i rozkazów, iżby Władze cywilne i gminy o nich uwiadomione, mogły rozpoznać rzetelność od fałszu i imać tych, coby bez prawa uciążać Obywatelów i mieszkańców poważyli się.

15. Nie wolno będzie nikomu z Pospolitego ruszenia brać podwód, nie będąc na przełożenie Marszałka upoważnionym do ich wzięcia od Prefekta mieyscowego, albo iego Zastępcy.

16. Ponieważ na mocy Artykułu 12go urządzeń Konfederacyi Jeneralney Władze mieyscowe obowiązane są na wezwanie Regimentarza Jen. dostarczać Pospolitemu ruszeniu kwater i żywności, przeto Marszałkowie ułożą z Prefektami Departamentów ilość téy żywności, nie przechodzącą ilości stopniom

liniiowego woyska przepisanéy, i środki do iéy pobierania w sposób naydogodnieyszy, iżby uniknąć nadużycia, a pofolgować niedostatkowi kraiu. — Żywność ta na cztéry dni wydawana, nie może bydź pobiérana, iak za bonami Marszałkow, Rotmistrow, lub ich Zastępcow, odpowiedzialnych za iéy przebór nad rzeczywistość, które sprawdzane bydź powinny przez Urzędników, lub Obywatelów wyraźnie do tego od Prefekta Departamentu wskazanych i umocowanych, przed którymi Siła Zbroyna na wezwanie przez nich Dowodzcy na pismie, wystąpić w każdym czasie dla odbycia naocznego popisu obowiązana będzie.

17. Żaden członek Pospolitego ruszenia bądź w mieście, bądź na wsi, nie może więcéy żądać od właściciela lub posiadacza domu, w którym iest zakwatérowany, prócz dachu, ognia i wody.

18. Podległość Pospolitego ruszenia idzie od dołu do góry tém samém stopniowaniem, iak w Woysku liniiowém; Podnamiestnicy podlegaią Namiestnikom, Namiestnik Chorążemu, Chorąży Rotmistrzowi, Rotmistrze Marszałkowi, a Marszałkowie z całém Pospolitém ruszeniem Regimentarzowi Jeneralnemu albo w przypadku iego Zastępcy Wiceregimentarzowi. Wyższy ma władzę bezpośrednią nad wszystkimi po sobie niższymi.

19. Tém samém stopniowaniem iśdź popowinni Przełożeni Członkow Pospolitego ruszenia przez ich starszych aż do Regimentarza Jeneralnego.

20. Konfederacya Jeneralna Artykułem 23 swoich Urządzeń obowiązała Marszałków do czuwania, iżby zawięzywanie się Pospolitego ruszenia nie było na przeszkodzie Władzóm mieyscowym w wybieraniu przez nie popisowych, w formowaniu Gwardyi Narodowey pieszey i iezdnéy, iako i lekkiéy konnicy przez Rząd nakazanych; zechcą więc Marszałkowie za naturalnych Członkow Pospolitego ruszenia uważać tych tylko, których taż Konfederacya w Artykułach 1 i 2 wskazała, iako i ochotników Artykułem 15 dozwolonych, iezeli przez władze mieyscowe do zaciągów Rządowych w niniejszym Artykule wzmiankowanych powołani nie są.

21. Nakoniec nie będzie zbyteczną rzeczą ponowić tu, co Konfederacya Jeneralna w Artykule 19 postanowiła, że Pospolite ruszenie podlega rygorowi praw woyskowych, oraz ostrzedz, że wedle nich we wszelkich przewinieniach, występkach i zbrodniach ściśle sądzono będzie.

Te są przepisy, które naJprędce wyłożyć WWMCPanóm uznałem moim obowiązkiem, a które żeby ściśle zachowane były, mieć chcę do wiadomości pierwszych i następnych Pospoltego ruszenia zawiązków podane i przez WWMCPanow, iako i ich Offcerow troskliwie przestrzegane i dopilnowane. We wszelkich wypadkach i wątpliwościach, którychby niniejsze Urządzenie iako przepomnianych, albo nieprzewidzianych nie obeymowało, zechcecie WWMCPanowie udawać się do mnie, oczekuiąc mego rozwiązania i dalszych dla siebie rozkazow.

Dań w Warszawie dnia 24go miesiąca Grudnia 1812.

Józef Xiążę Poniatowski.

ROZKAZ OKOLNY.

JO. Xiążę Jmć Minister Woyny, Dowodzca Korpusu 5go Wielkiey Armii, przybywszy da Warszawy, nie obeymuiąc obowiązków Ministra Woyny, trudnić się iedynie będzie naczelném dowództwem Woyska, o czém uwiadamiam wszystkie zakłady Woyska wewnątrz kraiu pozostałe, Oddziały nad granicę Bugu wysłane, Dowodców twierdz i okręgów, Departamentów, Kommendantów Placu i wszystkich do Woyska należących, w zamiarze, ażeby nie zabieraiąc czasu dwom Władzów, w tym co się dotycze działań Ministeriium Woyny do mnie Zastępcy Ministra Woyny, w okolicznościach zaś naczelnego Dowództwa i poruszeń Woyska, do JO. Xięcia Jmci Ministra Woyny iako Naczelnego Dowodzcy, stosownie do przepisów rozkazu okólnego pod dniem 11go Lutego r. b. wydanego, udawali się.

W Warszawie dnie 22. miesiąca Grudnia 1812 roku.

Jenerał dywizyi
Radzca Stanu, Zastępca Ministra
Woyny
J. Wielhorski.
Sekretarz Jeneralny Minist. Woyny
Pułkownik Bennet.

Rossyanie wysyłaią różne podiazdy do Xięstwa Warszawskiego, które iednakże nie miały ieszcze osobliwego skutku. Tomaszów, miasto w Powiecie Zamovskim, iest przez nich osadzone (*Tey to okoliczności przypisać należy, że ostatnia poczta Warszawska przez Zamość do Lwowa nie nadeczła.*)

Dnia 15. Stycznia stał ieszcze Ces. Austryacki Feldmarszalek Xiążę Schwarzenberg z Austryackim korpusem posiłkowym pod Pułtuskiem.

Prusy.

Z Berlina dnia 9. Stycznia. — Jenerał Waltersdorf Królewsko - Duński Poseł przy Dworze Francuzkim, Francuzki Jenerał dywizyi Durosnel, Jenerał Hrabia Narbonne, Adjutant Cesarza Napoleona i tayny Radzca Stanu Beguelin, wyiechali z tąd do Paryża.

Temi dniami przybyli tu Francuzcy Jenerałowie Sebastiani, Morat, Dallaway, Charrier i Chasselloup.

Dnia 6. b. m. o godzinie 7 zrana umarł tu Ludwik Baraguay d' Hilliers Ces. Francuzki Jenerał dywizyi, Jeneralny Pułkownik dragonów, Hrabia Państwa, W. Urzędnik Państwa, Kawaler orderu W. Orła legii honorowey i orderu żalazney korony. Zwłoki iego, po odprawioney wprzódy Mszy żałobney, złożone zostały d. 7go w grobowcu teyszego Rzymsko - Katolickiego kościoła z wszelkiemi woyskowemi honorami, odpowiadaiącemi godności tak świetnego woiownika. Na pogrzeb zaproszono przyzwoitym sposobem Posłów zagranicznych, tudzież Ces. Francuzkie i Król: Pruskie władze woyskowe i cywilne. Orszak pogrzebowy nadzwyczaynie był liczny i świetny. Na czele orszaku szedł oddział Królewskiéy żandarmeryi konnéy, za którym postępowały pieszo rozmaite piesze i konne korpusy tuteyszéy Francuzkiéy załogi z spuszczoną bronią i żałobną muzyką. Koło samey trunny, złożoney na powozie przyozdobionym znakami godności zmarłego i ciągnionym od sześciu koni, szły różne oddziały dragonów, którzy zostawali pod iego dowództwem. Za tym powozem szedł sześcio - konny poiazd paradny, a drugi z Adjutantami tegoż Jenerała; daléy szedł pieszo wielki poczet Francuzkich i Pruskich Officerów z woyska i gwardyi narodowey, a nakoniec długi szereg poiazdów. — Wystrzelono trzy razy na uczczenie zmarłego; piérwszy raz przed pomieszkaniem, gdy ciało na powóz kładziono; drugi raz, gdy ie do kościoła wniesiono, a trzeci, gdy ie spuszczono do grobu.

Piérwszych dni Stycznia wkroczyli Rossyanie do Królewca. Spodziéwamy się dalszych o tém wiadomości.

Głoszą, że Król Neapolitański wyiechał z Elbląga do Bydgoszczy.

Szef całey artyleryi Francuzkiey, Jenerał dywizyi Laribossiere umarł niedawno. Takiż los spotkał w Królewcu Francuzkiego Jenerała Hrabiego Eble, który krótki czas temu następcą iego mianowanym został.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 11. do 14. Stycznia 1813.

Dnie.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
12	*Wsch. Słońc.*	28, 1, 8.	— 6, 5.	79, 61.	*Po. W. średni*	*pochmurno.*
	2. po połud.	28, 1, 10.	— 5.	79, 42.	*Po. W. słaby*	*pochmurno.*
	10. w nocy	28, 2, 3.	— 5. 5.	82, 57.	*Po. W. słaby*	*pochmurno.*
13	*Wsch. Słońc.*	28, 2, 7.	— 7, 1.	83, 23.	*Po. W. średni*	*pochmurno.*
	2. po połud.	28, 2, 11.	— 7, 2.	78, 38.	*Po. W. W. słaby*	*pochmurno.*
	10 w nocy	28, 3, 6.	— 6. 8.	81, 33.	*Po. W. słaby*	*rzadkie chmury*
14	*Wsch. Słońc.*	28, 4, 0.	— 5, 7.	81, 61.	*Po. W. średni*	*pochmurno.*
	2. po połud.	28, 4, 7.	— 5.	73, 76.	*Po. W. średni*	*gęste chmury.*
	10. w nocy	28, 5, 7.	— 6, 3.	79, 52.	*Po. W. średni*	*rzadkie chmury.*